

Walczyk niewinny

Jacek Dubicki



Ref. Chciał-bym, Win-cen - ty, być świętym jak Ty, lecz cią - gle ktoś prze-szka-dza mi.



1. A - ska jest głu - pia, bo o - plu - ła mnie i od - da - wna prze - zy - wa się.
Zdzi - chu co kie - dyś ko - le - gą mym był dziś po me - czu ba - rdzo mnie zbił.



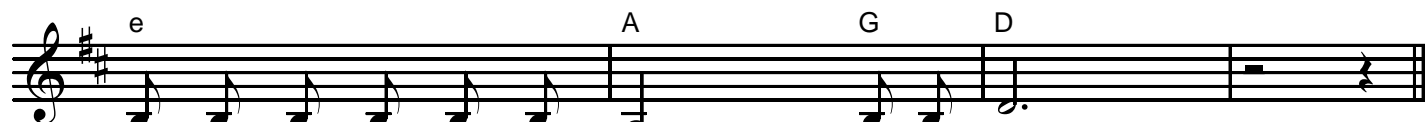
Gdy - byś, mój Świę - ty, tak zmie - nić ją chciał, to le - psze wa - run - ki bym
U - słysz, Win - cen - ty, mój pro - szą - cy głos i spraw niech mu ktoś zła - mie



miał. u - u nos. la la la la la la



la la la la la niech mu ktoś zła - mie nos. um la la um la la



um la la um niech mu ktoś zła - mie nos.

2. W szkole raz pani okrzyknęła mnie
Bo nie wie, że świętym być chcę.
Trzecią już dwóję dopisałam.
Jej sprawę też polecam Ci. (uu)

Ksiądz na religii powiedział mi, że
Mam lepiej zachowywać się.
Widzisz, Wincenty, jak pleni się zło
Spraw niech biskup upomnie go.

la la ... biskup niech skarci go
um la la ... biskup niech skarci go.

3. Wybacz, że aż tyle zmian robić chcę,
Lecz inni też obchodzą mnie.
Chciałbym, by byli świętymi jak ja,
Więc karć ich jak tylko się da. (uu)

A kiedy staną u niebieskich bram
I Ty będziesz witał ich tam.
Wcale nie musisz rozgłaszać im, że
Dostali się tu dzięki mnie.

la la ... weszli tu dzięki mnie
um la la ... weszli tu dzięki mnie.